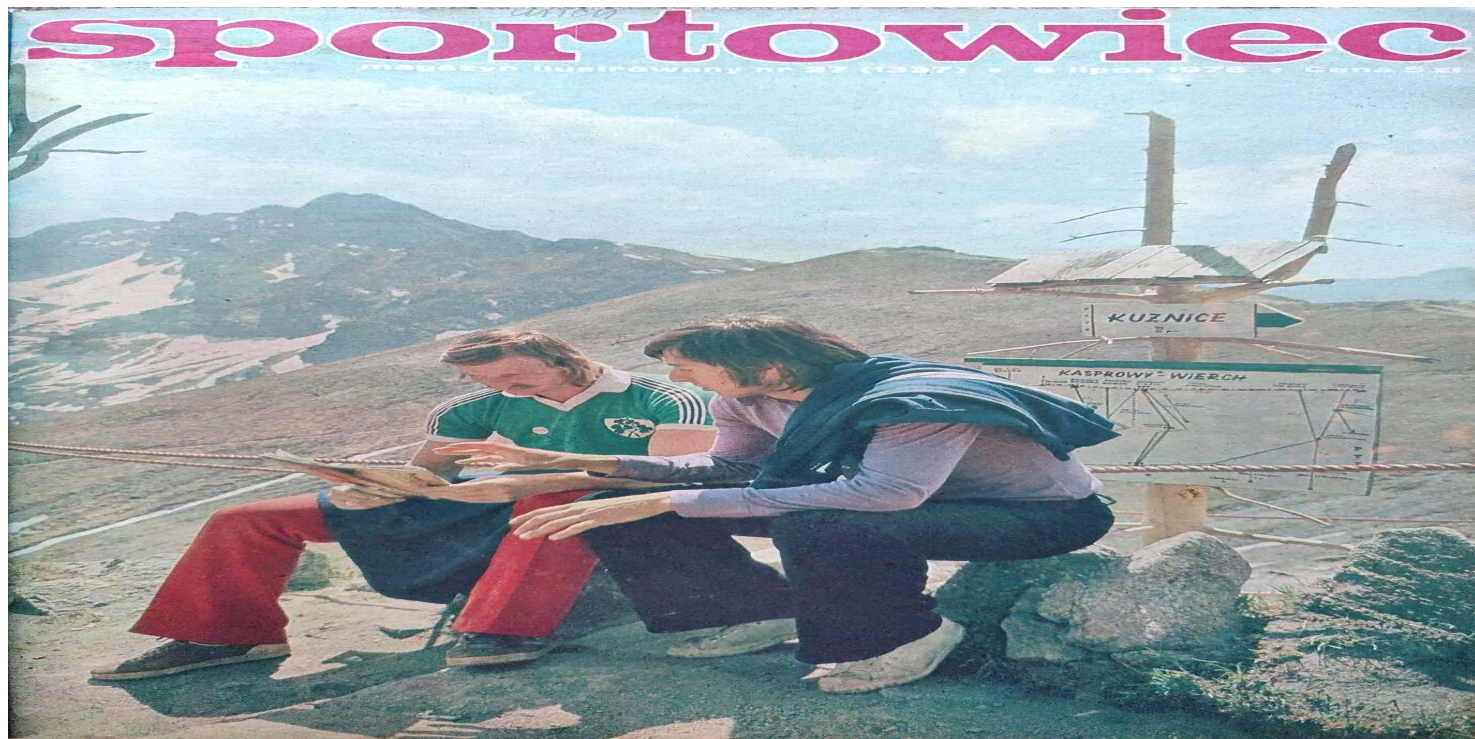


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/sport/128868,Andrzej-Szarmach-Kontrakt-w-walizce-paszport-w-szufladzie-prezesa.html>



Andrzej Szarmach (w towarzystwie Kazimierza Kmiecika) na zgrupowaniu reprezentacji Polski przed Igrzyskami Olimpijskimi w Montrealu, „Sportowiec” nr 1337 z 6 VII 1976 r (z archiwum autora)

ARTYKUŁ

Andrzej Szarmach. Kontrakt w walizce, paszport w szufladzie prezesa

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: BARTŁOMIEJ JAWORSKI 02.10.2026

Pod koniec lat 70. wszyscy w Polsce mieli już „Diabła” (pseudonim boiskowy – „wsadzi głowę tam, gdzie inni boją się włożyć nogę”), niedawnego medalisty

mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich, dość. Współpraca w reprezentacji układała się gorzej niż dawniej, a Szarmach po raz pierwszy w ligowej karierze nie osiągnął dwucyfrowej liczby bramek. Kontrakt z francuskim AJ Auxerre stanowił szczególną szansę.

Selekcjoner Jacek Gmoch za wszelką cenę chciał udowodnić, że jego pomysł na reprezentację będzie lepszy niż poprzednika i zaczął komplikować prostą grę, jaką jest piłka nożna. Orły Górskiego nie za bardzo potrafiły zrozumieć koncepcje nowego trenera, w związku z czym najważniejsza drużyna w kraju przestała grać z polotem, a klasyczny egzekutor, jakim był Szarmach, nie dostawał już takich podań, jak kiedyś, i nie strzelał już tylu goli. Sytuacja analogiczna do tej, jaką ma dziś w zespole narodowym Robert Lewandowski.

W klubie nie było lepiej. Czołowemu jeszcze niedawno napastnikowi świata zarzucano gwiazdorstwo i brak zaangażowania, za co w pewnym momencie został ukarany odsunięciem od gry w zespole Stali Mielec. W sezonie 1979/1980 niedawny Mistrz Polski ledwo uchronił się przed spadkiem, a Szarmach po raz pierwszy w ligowej karierze nie osiągnął dwucyfrowej liczby bramek. Perspektywy nie rysowały się przesadnie ciekawie.

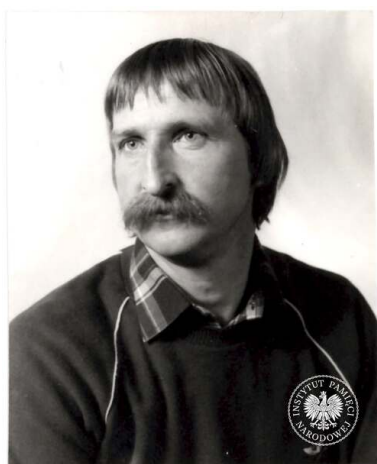
Kontrakt z AJ Auxerre

Tymczasem we Francji do ekstraklasy awansował właśnie klub AJ Auxerre, z niewielkiego miasta położonego ok. 100 km od Paryża. Od kilkunastu lat trenerem zespołu był tam Guy Roux, który miał świadomość, że aby utrzymać się na najwyższym szczeblu rozgrywek musi znaleźć porządnego napastnika. Pomocni okazali się trzej zawodnicy jego drużyny: Józef Klose, Marian Szeja i Zbigniew Sztykiewicz, którzy bez wahania wskazali byłego kolegę z kraju nad Wisłą.

We Francji do ekstraklasy awansował właśnie klub AJ Auxerre, z niewielkiego miasta położonego ok. 100 km od Paryża. Od kilkunastu lat trenerem zespołu był tam Guy Roux, który miał świadomość, że aby utrzymać się na najwyższym szczeblu rozgrywek musi znaleźć porządnego napastnika.

Szkoleniowiec Association de la Jeunesse Auxerroise zaufał Polakom. Namówił właściciela klubu Gerarda Bourgoina i 7 czerwca obydwaj panowie przylecieli prywatnym samolotem do podkrakowskich Balic, by następnie zasiąść na trybunach stadionu w Mielcu, gdzie Stal podejmowała Górnika Zabrze.

Mecz był słaby, Szarmach nie pokazał niczego ciekawego. Jednak władarze AJ Auxerre wcale nie przylecieli go oglądać; w teczce mieli przygotowany kontrakt i zaproszenie do Francji – bez tego dokumentu nikt zza żelaznej kurtyny nie miał prawa znaleźć się legalnie nad Sekwaną. Po meczu podeszli do Polaka i spytali, czy jest zainteresowany grą w ich klubie. Był. 5 dni później zaakceptował warunki umowy.



**Andrzej Szarmach z okresu gry
we Francji, fotografia z akt
paszportowych (fot. z zasobu
IPN)**

Formalności i opłaty w urzędach

W obecnych czasach spokojnie mógłby już pakować walizki. Ale nie wtedy. Dziś pewnie trudno uwierzyć, że były takie czasy, kiedy zgodę na wyjazd z Polski do zachodniej Europy dostawała tylko nieliczna część społeczeństwa. Zgodnie z Zarządzeniem Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z września 1978 r. należeli do niej sportowcy posiadający minimum I klasę i przeważnie zasłużeni dla kraju.

Zgodę na wyjazd z Polski do zachodniej Europy dostawała tylko nieliczna część społeczeństwa. Zgodnie z Zarządzeniem Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z września 1978 r. należeli do niej sportowcy posiadający minimum I klasę i przeważnie zasłużeni dla kraju.

Miał to być dla nich rodzaj podziękowania od władzy ludowej, dającego możliwość dorobienia sobie do sportowej emerytury. Rzeczą dotyczyła bowiem zawodników, którzy (w grach zespołowych) ukończyli 30 urodziny.

I to był następny powód, dla którego Auxerre wybrało właśnie Szarmacha. Diabeł zbliżał się do momentu, w którym człowiekowi dwójkę z przodu zastępuje trójka i Francuzi liczyli, że jeszcze przez sezon czy dwa wesprze młodzież swoim doświadczeniem oraz ewentualnie przyciągnie kibiców na stadion nazwiskiem, bo tylko tyle oczekiwano od piłkarza w tym wieku. Jakże się pomylili.

Ale zanim do tego doszło Szarmach przez cztery miesiące był jeszcze zawodnikiem Stali Mielec. Uskrzydłony wizją nowego życia grał jak za najlepszych lat, strzelając w trzynastu meczach 12 bramek. W międzyczasie składał podania poparte m.in. opiniami klubu i Polskiego Związku Piłki Nożnej, a Auxerre dogadywało się z GKKFiS w sprawie kwoty odstępnego, gdyż zgoda na wyjazd rzadko bywała formalnością. Ostatecznie na konto Centralnego Ośrodka Sportu miały wpłynąć 130 tys. dolarów oraz sprzęt sportowy.

41
23

ZAŚWIADCZENIE UTRZYMANIA*)

Ja niżej podpisany(a) Roux fuy

urodzony(a) dnia 18 10 1938

w Colmar

posiadający(a) obywatelstwo francuskie

przebywający(a) we Francji od roku lipiec

i zamieszkały(a) pod adresem

89 rue Auxois

wykonujący(a) zawód Agent financier

w (nazwa i adres zakładu lub instytucji)

89 rue Auxois

oświadczam, że posiadam wystarczające pomieszczenie aby przyjąć u siebie następującą(e) osobę(y):

1. SZARMACH ANDRZEJ

ur. _____

ur. _____

3. _____

ur. _____

zamieszkałą(e) w Polsce pod adresem:

MIELEC

na okres 2 miesięcy.

(Ciąg dalszy na odwrocie)

*) wypełnić czytelnie, nazwiska dużymi literami.

**Zaproszenie dla Andrzeja
Szarmacha do przyjazdu do
Francji w 1980 roku. Dokument z
akt paszportowych (z zasobu IPN)**

[illegible]

**Kwestionariusz paszportowy z 22
października 1980 r., str. 3.**

Dokument z akt paszportowych (z zasobu IPN)

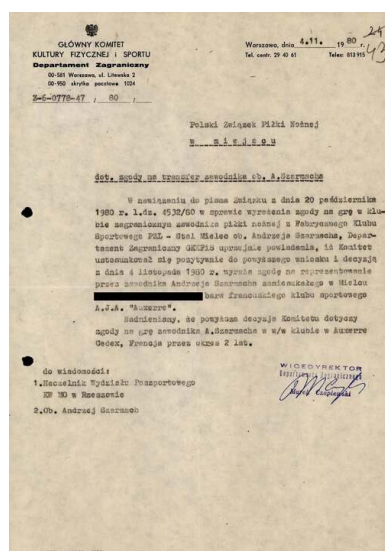
Droga po sto bramek

Data urodzin zbliżała się szybko, więc zawodnik zaczął dopytywać się o swój paszport. Jakież było jego zdziwienie, gdy okazało się, że w rzeszowskiej KWMO już od paru tygodni go nie ma; podobno został wysłany do Mielca. Szybko domyślił się o co chodzi. 22 października w stolicy województwa złożył wniosek o kolejny paszport i dostawszy wreszcie najważniejszą zgodę, 14 listopada odebrał dokument, który pozwalał mu grać we Francji przez dwa sezony.

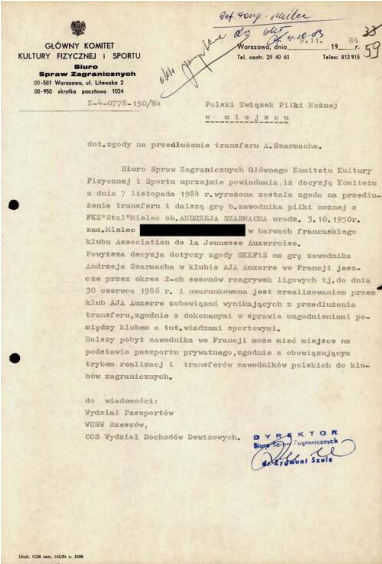
Szarmach przez cztery miesiące był jeszcze zawodnikiem Stali Mielec. Uskrzydłony wizją nowego życia grał jak za najlepszych lat, strzelając w trzynastu meczach 12 bramek. W międzyczasie składał podania poparte m.in. opiniami klubu i Polskiego Związku Piłki Nożnej, a Auxerre dogadywało się z GKKFiS w sprawie kwoty odstępnego.

Tak naprawdę to był wcześniejszy paszport, w który wbito stosowne pieczętki tak, by zawodnik mógł swobodnie podróżować jako potencjalny wciąż reprezentant kraju. A gdzie był aktualny? W szufladzie prezesa Stali Mielec, który wobec fantastycznej formy napastnika robił wszystko, by nigdzie go z klubu nie puścić, choć jeszcze niedawno, mówiąc delikatnie, nie był z niego zadowolony.

18 listopada 1980 roku kontrakt między Andrzejem Szarmachem a AJ Auxerre został zatwierdzony już oficjalnie. Polski „emeryt” stał się objawieniem rozgrywek, zdobywając tytuł obcokrajowca roku. W następnym sezonie Francuzi zaproponowali przedłużenie umowy, tym razem o 4 lata. Musieli przelewać kolejne dewizy, ale do dziś uważają, że zrobili najlepszy interes w historii klubu. Przez 5 lat snajper znad Wisły zdobył dla Auxerre 100 bramek, stając się jednym z najważniejszych ambasadorów naszego kraju i otwierając szeroko drzwi dla swoich następców na francuskiej ziemi.



**Zgoda na transfer zagraniczny
Andrzeja Szarmacha. Dokument z
akt paszportowych (z zasobu IPN)**



Zgoda GKKFiS na dalszą grę
Andrzeja Szarmacha w AJ
Auxerre. Dokument z akt
paszportowych (z zasobu IPN)

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ